

Piotr Plisiecki

Czy w średniowiecznym Lublinie istniała tzw. Górka Dominikańska?

Rocznik Lubelski 38, 211-216

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PIOTR PLISIECKI

Lublin

Czy w średniowiecznym Lublinie istniała tzw. Górka Dominikańska?

Do archeologicznych i historycznych opracowań najstarszych dziejów Lublina zostało niedawno wprowadzone pojęcie Górka Dominikańska. Jako pierwsi użyli tego określenia archeolodzy: A. Rozwałka, R. Niedźwiadek i M. Stasiak na oznaczenie miejsca, w którym od drugiej połowy XIII w. znajduje się lubelski kościół i klasztor Dominikanów¹. To określenie, potraktowane jako nazwa własna, przedostało się do opublikowanej niedawno pracy J. Chachaja na temat początków lubelskich kościołów². Autor ten, opierając się na publikacji wyżej wspomnianych archeologów, zbudował śmiałą hipotezę, że właśnie na owej Górcie mógł być umiejscowiony pierwotny gród lubelski, który w związku ze zmianami zachodzącymi w XII w., został przeniesiony na Wzgórze Zamkowe. Na tzw. Górcie dominikańskiej, opuszczonej przez załogę grodu, mogła powstać osada lubelskiego archidiacona oraz siedziba najstarszej lubelskiej parafii, przeniesiona w drugiej połowie XIII w. do uchwytej archeologicznie nowej siedziby – kościoła św. Michała Archanioła. Z kolei na miejscu pozostawionym przez archidiacona i parafię zostali osadzeni dominikanie, którzy zbudowali tam swój klasztor i kościół³. J. Chachaj, zdawał sobie świetnie sprawę z sygnalizowanych przez archeologów trudności w odczytywaniu materialnych śladów osadnictwa w interesującej nas, południowo-wschodniej części Wzgórza Staromiejskiego (czyli dokładnie w miejscu, gdzie znajduje się obecnie dominikański klasztor); teren ten był bowiem tylko w bardzo niewielkim stopniu przebadany archeologicznie⁴. Jednak impuls do stworzenia powyższej hipotezy dały informacje A. Rozwałki, R. Niedźwiadka i M. Stasiaka, wskazujących na istnienie właśnie w miejscu późniejszego kościoła dominikańskiego najwyższego punktu Wzgórza Staromiejskiego, liczącego ponad 195 m n.p.m.⁵. Taka wysokość oraz wydzielenie tego właśnie fragmentu wzgórza poprzez opasujące go od północnegowschodu i południowegozachodu wcięcia obniżień terenu mogły wybitnie podnieść jego obronność oraz sugerować dogodnie miejsce do osadnictwa⁶. Idąc tropem walorów obronnych tzw. Górki Dominikańskiej,

1 A. Rozwałka, R. Niedźwiadek, M. Stasiak, *Lublin wczesnośredniowieczny. Studium rozwoju przestrzennego*, Warszawa 2006, s.49.

2 J. Chachaj, *Początki kościołów lubelskich w świetle legend i przekazów historycznych*, Lublin 2010.

3 *Ibidem*, s. 85–86 i 92–95

4 *Ibidem*, s. 43.

5 A. Rozwałka, R. Niedźwiadek, M. Stasiak, *op. cit.* s. 49–51.

6 *Ibidem*, s. 49–50.

J. Chachaj nie tylko dopatrywał się tam pierwotnej siedziby grodu i parafii, ale także uznał za możliwe, iż informacje latopisu halicko-wołyńskiego z roku 1287 na temat „góry u mnichów”, na której miał zatrzymać się ks. czerski Konrad, odnoszą się właśnie do tego samego fragmentu Wzgórza – interesującej nas Górki Dominikańskiej⁷. Dopóki określenie „Górka Dominikańska” ma charakter terminu roboczego, oznaczającego raczej pewien pomysł badawczy, dopóty możliwe jest jego funkcjonowanie w kręgu archeologów czy historyków. Jednak od momentu gdy zaczyna się używać tego określenia na oznaczenie rzeczywistości niegdyś istniejącej, a zwłaszcza gdy rzeczona Górka staje się argumentem w dyskusji lub nawet, jak w pracy J. Chachaja, podstawą własnej hipotezy, zmuszeni jesteśmy zapytać, czy dysponujemy wystarczającą podstawą źródłową, uprawniającą nas do swobodnego używania takiej nazwy i równie śmiałego twierdzenia, że takie wzniesienie rzeczywiście istniało. Aby w pełni odpowiedzieć na tak postawione pytanie, zmuszeni jesteśmy ponownie przyjrzeć się opiniom prezentowanym przez A. Rozwałkę i jego współpracowników.

W swojej publikacji z 2006 roku A. Rozwałka, R. Niedźwiadek i M. Stasiak sformułowali dwa zajmujące nas tutaj wnioski. Po pierwsze, stwierdzili (co wspomniano już wyżej), iż na podstawie badań archeologicznych można przyjąć, że najwyższy punkt lubelskiego Wzgórza Staromiejskiego wynosił ponad 195 m n.p.m. i że znajdował się on właśnie pod dzisiejszym kościołem Dominikanów⁸. Owo wzniesienie zostało określone w pracy jako Górka Dominikańska a nazwa ta, jak twierdzą Autorzy (tu drugi wniosek), była używana w XIX w. (co z kolei może sugerować, że funkcjonowała ona i wcześniej)⁹. Zajmijmy się najpierw kwestią kulminacji wysokości wzgórza. Podejmując na nowo temat początków Lublina, Autorzy wielokrotnie powołują się na ustalenia, które przedstawił w 1997 roku A. Rozwałka¹⁰. Można zauważyć, że także wiele spośród wniosków już zawartych w pracy z 1997 r., zostało dość wiernie przywołanych w pracy późniejszej¹¹. Dla nas najważniejsze jednak jest to, że przy formułowaniu wniosków dotyczących interpretacji badań archeologicznych Autorzy powołują się tylko na te badania i interpretacje, które zostały opublikowane i omówione przez A. Rozwałkę w 1997 r. Uważnie obserwując aparat naukowy pracy z 2006 r. można odnieść wrażenie, że wszystkie zawarte tam wnioski są przetworzeniem czy rozwinięciem danych poznanych już wcześniej i że nie dodano żadnych wyników badań (oczywiście w odniesieniu do interesującej nas partii Wzgórza Staromiejskiego) prowadzonych między 1997 a 2006 r. Sytuacja taka ma miejsce na przykład na s. 49, gdzie Autorzy, powołując się w przypisie 36 tylko na ustalenia zestawione w pracy z 1997 r., opisują pierwotną rzeźbę terenu, na którym powstał klasztor dominikański.

7 J. Chachaj, *op. cit.*, s. 95. Autor nie wyklucza także, że osadnicze walory tego miejsca mogły zostać odkryte już przez benedyktynów, po których istnieniu pozostał ślad w nazwie użytej w latopisie: „...u mnichów”.

8 A. Rozwałka, R. Niedźwiadek, M. Stasiak, *op. cit.*, s. 51.

9 *Ibidem*, s. 49.

10 A. Rozwałka, *Lubelskie wzgórze staromiejskie w procesie formowania się średniowiecznego miasta*, Lublin 1997.

11 Np. analiza danych archeologicznych i geotechnicznych dotyczących poziomów kulminacji Wzgórza, szczególnie w jego południowej i zachodniej części, por. np. A. Rozwałka, R. Niedźwiadek, M. Stasiak, *op. cit.*, s. 49, s. 51 i A. Rozwałka, *op. cit.*, s. 35–36.

Stwierdzają: „niegdyś obraz rzeźby tego terenu uzupełniała **zapewne** [podkr. moje – P. P.] jego niewielka część stanowiąca lokalną kulminację[...]”¹². Wynika z tego, że Autorzy wcale nie są pewni co do tego, czy na interesującym nas obszarze istniała jakakolwiek kulminacja. Mimo to próbują wyprowadzić taki wniosek – powołują się na funkcjonującą w XIX w. nazwę Górka Dominikańska¹². Opisując dalej pierwotne ukształtowanie Wzgórza, Autorzy w bardzo pieczołowity i dokładny sposób wskazują na jego cechę charakterystyczną: obniżenie terenu, które na kształt małego wąwozu, wraz ze swymi odnogami, rozcinało Wzgórze na dwie części¹³. Dokładnie śledząc drogę obniżenia terenu, Autorzy pokazali, iż na interesującym nas odcinku (południowo-wschodnia część Wzgórza) biegło ono wzdłuż dzisiejszej ulicy Żłotej (w kierunku wschodnim), a następnie rozwidła się. Jedna jego część szła w kierunku ulicy Archidiakońskiej (na północnywschód), zaś druga w stronę ulicy Dominikańskiej (na południowywschód). Jednak już przy omawianiu biegu owych obniżeń Autorzy stwierdzają: „[...]niewielka liczba danych odnośnie odcinków tych odnóg **uniemożliwia pełną rekonstrukcję** [podkr. moje – P. P.] biegu obniżenia w jego wschodnim zakończeniu.”¹⁴ Należy tu przypomnieć, że właśnie na wysokości (przedłużeniu) owego wschodniego zakończenia, znajdował się interesujący nas teren dominikański. I dalej przypuszczają, że to obniżenie być może szło dalej, aż do południowej części zabudowań dominikańskich¹⁵. Wyływa stąd wniosek następujący: jak dotąd, nikt nie wie, jak wyglądało pełne ukształtowanie terenu dominikańskiego, gdyż nie prowadzono tam szczegółowych badań. Zaprezentowana w pracy ilustracja 1 (mapka), prezentująca miejsca prowadzenia badań archeologicznych, potwierdza takie przypuszczenie. Na obszarze dominikańskim bowiem prowadzono takie badania tylko w jednym punkcie, w północnym rogu dziedzińca klasztornego, więc w odległości co najmniej 50 m od wspomnianego wyżej rozwidlenia¹⁶. Szukając dowodów na specyficzny charakter terenu dominikańskiego, Autorzy stwierdzili, że był on niejako oddzielony od głównego obszaru Wzgórza z jednej strony przez wspomniane wyżej rozwidlenie biegnące w kierunku północno-wschodnim a z drugiej przez wybiegające mu naprzeciw wcięcie w skarpie wschodniej, znajdujące się na wysokości jednej z kamienic przy ulicy Archidiakońskiej¹⁷. Skutkiem tego byłoby znaczne, naturalne zawężenie drogi dościa do terenów dominikańskich od północy, co z pewnością zwiększyłoby ich walory obronne. Jednak sami Autorzy przyznają, że brak badań na tym terenie nie pozwala na wysuwanie daleko idących wniosków, zaś wcięcie w skarpie wschodniej mogło zostać sztucznie wykonane w późniejszym okresie¹⁸. Wobec

12 A. Rozwałka, R. Niedźwiadek, M. Stasiak, *op. cit.*, s. 49. Ten wątek omawiam niżej.

13 *Ibidem*, s. 49–50.

14 *Ibidem*, s. 49.

15 *Ibidem*, s. 49–50.

16 *Ibidem*, ilustracja 1., po str. 112: „Wzgórze Staromiejskie i Wzgórze Zamkowe. Zasoby badawcze archeologiczne, historyczne i architektoniczne.” Według zaprezentowanych tam danych, na terenie dzisiejszego kościoła dominikańskiego (pod którym miała istnieć owa „Górka”), przeprowadzono badania historyczne, nadzory archeologiczne oraz częściowe i pełne badania architektoniczne zaś jedynie na dziedzińcu klasztornym, we wspomnianym wyżej punkcie, badania archeologiczne, badania historyczne i częściowe badania architektoniczne.

17 *Ibidem*, s. 50–51, chodzi o wcięcie w stok wzgórza ujawnione przez odkrywki geotechniczne prowadzone na tyłach kamienic przy ul. Archidiakońskiej 5 i 7.

18 A. Rozwałka, R. Niedźwiadek, M. Stasiak, *op. cit.*, s. 51.

przedstawionych wyżej wątpliwości pewne zdziwienie musi wzbudzić ilustracja 4. (mapa) przedstawiona po s. 112¹⁹. Ponieważ źródła, na podstawie których ją narysowano, nie zostały przywołane, jesteśmy zmuszeni przyjąć, że podobnie jak i interesujący nas opis w tekście głównym książki (s. 47–51), także i ona została utworzona na podstawie danych zawartych i skomentowanych w pracy A. Rozwałki z 1997 r. Obserwując obszar zabudowań dominikańskich, widzimy na niej wyraźnie zaznaczone poziomicę, pokazującą, że na terenie, którego fragment osiąga wysokość 192 m n.p.m., pod środkową częścią nawy dzisiejszego kościoła dominikanów (gdzie nie zaznaczono wcześniej prowadzenia badań archeologicznych, patrz ilustracja 1 po s. 112), znajdowało się wypiętrzenie, kulminujące w stronę, gdzie dziś znajduje się wejście do świątyni (zachodnią), wyrastające co najmniej 3 metry ponad główny poziom tamtejszego fragmentu Wzgórza. Owo wypiętrzenie ma na ilustracji 4 kształt owalny i zwęża się ku północy i południowi. Kulminacja, o wysokości ponad 195 m n.p.m., według ilustracji 4, mogła mieć wymiary wynoszące ok. 20 m na osi północ-południe i ok. 12 m na osi wschód-zachód. Pewnym zaskoczeniem jest jednak porównanie ilustracji 4 z ilustracją 12 i następnymi. Na Il. 12 i pozostałych, interesujące nas wypiętrzenie we fragmencie kulminacyjnym ma nadal kształt owalny, jednak już nieco inne wymiary (ok. 15 na ok. 12 m) zaś ułożone jest, przeciwnie do tego co przedstawiono na ilustracji 4, w układzie równoleżnikowym (tj. najdłuższy wymiar stanowi oś wschód-zachód)!²⁰ Rodzą się tu następujące pytania: skąd taka rozbieżność? Która z ilustracji przedstawia prawdziwą rekonstrukcję i czy w ogóle – mając tak rozbieżne dane – można ryzykować graficzne odtworzenie tego obszaru? Pozostałe opisy wysokości reszty terenów staromiejskich nie różnią się od tych, które zaprezentowano we wcześniejszej pracy A. Rozwałki. Przejdźmy więc teraz do tych właśnie ustaleń z 1997 r., rzekomo to na ich podstawie możliwe jest udowodnienie istnienia tzw. Górki Dominikańskiej o wysokości przekraczającej 195 m.

A. Rozwałka, przygotowując swoją pracę na temat procesu formowania się lubelskiego Wzgórza Staromiejskiego, skorzystał z badań prowadzonych zarówno współcześnie, jak i w okresie przedwojennym²¹. Te ostatnie, szczególnie w odniesieniu do fundamentów lubelskiej fary (kościoła św. Michała), przyniosły wiele cennych informacji, jednak z drugiej strony, ze względu na sposób ich prowadzenia, uniemożliwiły dzisiejszym badaczom dokonanie ponownego wglądu w wiele interesujących nas fragmentów warstw kulturowych²². Niemalą część swojej pracy A. Rozwałka poświęcił problemowi żmudnego odtwarzania pierwotnego ukształtowania Wzgórza Staromiejskiego²³. Już na samym wstępie stwierdził, że jakkolwiek badaniami tymi objęto stosunkowo duży obszar Starego Miasta, to właśnie, między innymi, teren zajęty przez zabudowę dominikanów i przylegająca do niego

19 Tytuł ilustracji tamże: „Wzgórze Staromiejskie i Wzgórze Zamkowe. Rekonstrukcja ukształtowania pierwotnej powierzchni wzgórz na tle istniejącej zabudowy.” Ta sama sytuacja jest na pozostałych mapach od niej pochodnych: il. 12, il. 16, il. 24, il. 30, il. 38, il. 39, il. 41, il. 42, il. 44, il. 54.

20 *Ibidem*, ilustracja 12 i nast.

21 A. Rozwałka, *op. cit.* s. 33–38.

22 A. Rozwałka, R. Niedźwiadek, M. Stasiak, *op. cit.*, s. 165, przyp. 226, gdzie mowa o badaniach opublikowanych w 1939 roku przez J.E. Dutkiewicza.

23 A. Rozwałka, *op. cit.*, s. 35–38.

południowo-wschodnia krawędź obecnej skarpy wzgórza zostały przebadane najslabiej, co nie pozostaje bez wpływu na możliwości interpretacji badań²⁴. Według A. Rozwałki Wzgórze Staromiejskie można podzielić na dwie części: północno-wschodnią oraz drugą, zajmującą zachodnią, południową i północno-zachodnią część Wzgórza²⁵. Na podstawie zgromadzonych przez niego wyników badań stwierdził on, że najwyższe kulminacje części pierwszej (północno-wschodniej) przekraczały nieco poziom 192 m n.p.m. i znajdowały się w miejscu dzisiejszego placu Po Farze (czyli tam, gdzie znajdował się lubelski kościół parafialny św. Michała Archanioła) oraz na obszarze zlokalizowanym między ulicą Żółtą i Rybną²⁶. Z kolei zajmująca nas tutaj część druga Wzgórza, w zdecydowanej większości również nie przekraczała wysokości 192 m n.p.m. Autorowi udało się jednak zlokalizować nieliczne punkty, gdzie wysokość ta została przekroczona. Najwyżej położonymi miejscami (także w odniesieniu do całego wzgórza), 194 m n.p.m., okazały się tereny dzisiejszego podwórza, umiejscowionego przy ulicy Jezuickiej 16–18, następnie teren zajmowany przez kamienicę stojącą przy ulicy Lubartowskiej 3 oraz środkowa część ulicy Szambelańskiej²⁷. A. Rozwałka wskazał ponadto, że wysokość 193 m n.p.m. osiągał punkt znajdujący się u wylotu ulicy Dominikańskiej, w miejscu, gdzie łączy się ona z ulicą Żółtą²⁸. Należy tu zwrócić uwagę, że według ustaleń A. Rozwałki z 1997 r., teren zajęty przez zabudowania dominikańskie nie przekraczał wysokości 192 m i kształtował się na przestrzeni od 190 m n.p.m. (zabudowania klasztorne) do 192 m n.p.m. (wąski cypel pod nawą główną kościoła, niesięgający do dzisiejszego prezbiterium), nie był więc w żadnym stopniu wyższy od innych miejsc Wzgórza Staromiejskiego²⁹. W świetle tych badań, przyjmując nawet ich niekompletność, nie można twierdzić, że na terenie zajmowanym przez dominikanów istniało wypiętrzenie liczące ponad 195 m, mogące nosić nazwę Górka Dominikańska, skoro teren ten był równy bądź niższy w stosunku do tego, na którym zbudowano najstarszą lubelską parafię – kościół św. Michała Archanioła. Powstaje więc pytanie, skąd Autorzy opracowania z 2006 r. zaczerpnęli tak dokładne dane o dominikańskiej górze, skoro w pracy, na którą się powołują, takich informacji po prostu nie ma. Pozostaje liczyć, że problem zostanie rozstrzygnięty przez niecierpliwie wyczekiwane badania archeologiczne terenów dominikańskich, jednak dopóki nie zostaną one przeprowadzone, a ich wyniki wiarygodnie opublikowane, dopóty wskazywanie na tak duże wypiętrzenie w tym punkcie musimy (z zalem) uznać za przedwczesne.

Podobnie przedstawia się sprawa używania w XIX w. nazwy Górka Dominikańska. Autorzy, używając jej, powołują się na opis Lublina zamieszczony w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*³⁰. Jednak już pierwsze spojrzenie na odnośny fragment upewnia nas, że mamy tu do czynienia z rodzajem nieporozumienia. Autor opisu miasta, który to opis ma wybitnie cha-

24 *Ibidem*, s. 34.

25 *Ibidem*, s. 35.

26 *Ibidem*, s. 35–36.

27 *Ibidem*, s. 36.

28 *Ibidem*, ryc. 4.: Wzgórze staromiejskie. Rekonstrukcja ukształtowania wzgórza w średniowieczu.

29 *Ibidem*, *op. cit.*, s. 36.

30 B. Chlebowski, *Lublin*, w: SGKP, t. 5, Warszawa 1884, s. 426.

rakter przewodnika po mieście, prowadząc czytelnika ścisłą zabudową lubelskiej Starówki aż do zbiegu ulic Jezuickiej i Dominikańskiej, wiedzie go „na tak zwaną górkę Dominikańską”, czyli teren niezabudowany, rozłożony u stóp południowego narożnika klasztoru. Jest to lekko opadający, południowo-wschodni skraj Wzgórza Staromiejskiego, zakończony stromą skarpą, skąd rozciąga się widok na dolinę Bystrzycy. Jest to miejsce widokowe, lokalizowane przez znajdujący się tam klasztor (stąd nazwa „Górka Dominikańska”), skąd można, schodząc po stromym zboczu skarpy Wzgórza, jak pisze autor *Słownika*, zapuścić się w ulicę Podwale, obiegającą od tej strony podnóże staromiejskiego Wzgórza³¹. Niewątpliwie autor hasła w *Słowniku*, mówiąc o „górcie” miał po prostu na myśli fragment skarpy Wzgórza Staromiejskiego, wyglądającej szczególnie imponująco od strony leżącego o wiele niżej niż Podwale³². Jak widać, wiadomość o Górcie Dominikańskiej nie ma waloru informacji naukowej.

Reasumując wypada stwierdzić, że w świetle obecnego stanu wiedzy istnienie tzw. Górki Dominikańskiej, na której, przed powstaniem klasztoru, mógł znajdować się najwyższy punkt lubelskiego Wzgórza, musimy – póki co – uznać za jedną z pierwszych legend powstałych w XXI w.

31 *Ibidem*, s. 426.

32 Może warto tu dodać, że w poszukiwaniu punktów wysokościowych zauważalnych w XIX w. Autorzy pominieli informację o tzw. Psiej górcie, znajdującej się według *Słownika*: „...przy zbiegu ulic Olejnej i Rybnej, na znacznym [sic!] podwyższeniu.” tamże, s. 426. To podwyższenie (liczące 194 m n.p.m.), zostało zresztą potwierdzone przez badania nad pierwotnym ukształtowaniem Wzgórza i zaznaczone w pracy A. Rozwałki, *op. cit.*, ryc. 4 i 5.